

Czarny Chleb i Czarna Kawa – Strachy Na Lachy

Jedzie pociąg, złe wagony,
Do więzienia wiozą mnie
Świat ma tylko cztery strony,
A w tym świecie nie ma mnie
Gdy swe oczy otworzyłem
Wielki żal ogarnął mnie
Po policzkach łzy spłynęły,
Zrozumiałem wtedy, że
Czarny chleb i czarna kawa,
Opętani samotnością,
Myślą swą szukają szczęścia,
Które zwie się wolnością
Czarny czarny chleb i czarna kawa,
Opętani samotnością,
Myślą swą szukają szczęścia,
Które zwie się wolnością
Młodsza siostra zapytała:
"Mamo, gdzie braciszek mój?"
Brat Twój w ciemnej celi siedzi!
Odsiadauje wyrok swój
Czarny czarny chleb i czarna kawa,
Opętani samotnością,
Myślą swą szukają szczęścia,
Które zwie się wolnością
Czarny czarny chleb i czarna kawa,
Opętani samotnością,
Myślą swą szukają szczęścia,
Które zwie się wolnością
Wtem do celi klawisz wpada,
I zaczyna więźnia bić
Młody więzień na twarz pada,
Serce mu przestaje bić
I nadejdzie chwila błoga
Śmierć zabierze oddech mój,
Moje ciało stąd wyniosą
A pod celą będą znów

Inny czarny chleb i czarna kawa,
Opętani samotnością,
Myślą swą szukają szczęścia,
Które zwie się wolnością
Czarny chleb i czarna kawa,
Opętani samotnością,
Myślą swą szukają szczęścia,
Które zwie się wolnością
Czarny czarny chleb i czarna kawa,
Opętani samotnością,
Myślą swą szukają szczęścia,
Które zwie się wolnością



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych